





parli stróć i rządu, niedowierzając, aby zbrodniarstwo mogło się narażać na podobne niebezpieczeństwo. — Tu jednak, w murze przyległej posesji, do której komórka była przybudowana, znać się wyjątkowo wyjątkowo — wyrzekł malarz ze stanowczością specjalisty w takich rzeczach. — „Zresztą spróbujmy” — dodał zabierając się szybko do roboty. Zaledwo odrzucił parę tylko zasuniętych cegieł, gdy ukazał się otwór.

Po chwili wydobył zeszły nagi trup niemowlęcia. Świadczenie odkrycia wydało okrzyk zgrozy. Wkrótce Kamiński wydobył drugiego trupa, jeszcze bardziej zeschniętego. Dzielnicy ozeldnik, którego sprytu i pomysłowości zawdzięczać należy odkrycie, nie poprzestął na tem. Rozglądając się w komórze bez podłogi, dostrzegł ślady niedawnego kopania ziemi. — „I tu trzeba szukać!” — zawołał, żądając łopaty. Teraz już po świeżem odkryciu wszyscy uwierzyli w Kamińskiego.

Nie trzeba zresztą było kopać głęboko. Po kilku odrzuceniach ziemi ukazał się trup dziecka. — „To już trzeci!” — rozszedł się okrzyk wśród tłumu. Znowu jedno poruszenie kopania i nowy trup niemowlęcia. Wydobyto jeszcze dwa, czyli zakopanych cztery, a z otworu w murze dwa.

W najobojętniejszem sercu na widok tych nowych trupów zawrzało obruszenie przeciw potwornemu zbrodniarstwu. Trupy tych sześciu niemowląt nie uległy zupełnie rozkładowi, wyglądały jak mumię zasuszone.

Niejakiego Ludwika Wijato, chłopiec 18-letni, siostrzeniec Skublińskiej, zrobił dziś rano ciekawe zeznanie. Oto Wijato, chłopiec zupełnie biedny, za marne wynagrodzenie najmował od Skublińskiej lokal. spijając pod łóżkiem. Mieszkał tam od listopada r. W początkach stycznia r. b. Wijato otrzymał od Skublińskiej koszyk, a w nim sześciu nieżywych dzieci. Skublińska poleciła Wijato zanieść je na Brudno i pochować. Aktów wzięcia i metryk fałszywych dostarczał arezowany Zdanowski. Wijato kupił u stolarza na rogu Twardziej i Pańskiej trumny, użył w niej dzieci i zaniósł na cmentarz. Od tej pory więcej nie grzebano tam dzieci, bo Zdanowski, który został ujęty w cyrkułe powązkowskim na fałszowaniu świadectw, został arezowany.

Skublińska, nie mając sposobu grzebania ciała niewiniątek, postanowiła je niszczyć. Zabrawszy wszystkie trupy w kosz, oddała je swemu zięciowi, który wyniósł je na górę, mieszcząc się nad mieszkaniem Skublińskiej.

Skublińska wskazała 16 „rajfurek”, które pomagały jej w ohydnych procederach. Ogółem dotychczas skonstatowano ofiar: siedm podczas pożaru, sześć w zagrzebanych w komórze, siedm odniesionych na cmentarz brudniejszy, razem więc 20 trupów i 5 żyjących odebranych od Skublińskiej i jej siostry.

W dniu dzisiejszym ruiny pozostałe po mieszkaniu zbrodniarce oraz komórka, w której znalezione trupy ofiary zostały przez p. Mieczkowskiego. Odbiórki potrzebne będą do rozpraw sądowych, jak również wysłane zostaną przy protokole do ministerjum spraw wewnętrznych w Petersburgu, które telegraficznie zażądało szczegółowej relacji o całej sprawie.

**Budowa sceny.** Dyrekcja teatrów warszawskich zawarła w tych dniach umowę z zarządem fabryki Lilpop, Rau i Loewenstein na dostawę w ciągu lata rb. materiałów żelaznych kutych do budowy sceny w Teatrze Wielkim za ogólną sumę 95.000 rs.

**Z Królestwa polskiego.** Mieszkańcy Krasnegostawu i trzynastu gmin okolicznych zbrali pomiędzy sobą, jak donosi *Biesiada Literacka*, 1650 rubli, ulokowali tę sumę na hipotecę, a odsetki od niej zamierzali obracać na wsparcie dla niezamożnych uczniów, uczęszczających do gimnazjum lubelskiego. Szlachetny ten przykład powinien znaleźć licznych naśladowców.

**Na sposoby błądzących defraudanci w Wiedniu.** Niedawno doniesiliśmy, iż buchalter browaru Leiner odegrał komedję oszaleńca, wśród której jakoby skradziono mu sumę 37.000 zł. Jednak już po samobójstwie jego okazało się, iż on sam był przynajmniej. Równocześnie doniósł nam telegram o rabunku, wykonanym na osobie dyrektora filii towarzystwa żelaznicy dunajskiej, Antonie. Rzeźmieszek jakiś w czasie 8-minutowej nieobecności woznego miał napaść na dyrektora w biurze, zasypać mu oczy papryką i obrabować otwartą kase. Tymczasem okazuje się, że i to było fałszem. Rzeźmieszek nikt w całym Nordsdorffie nie widział umykającego, a paprykę Anton sam sobie nasypał w oczy, w drobnej przesyłce. Pojeździł Anton w śledztwie przez zagmatwane odpowiedzi co do wysokości sumy brakującej. Został natychmiast arezowany.

**Odczyt o reklamie** miał 9 bm. p. J. B. w sali wiedeńskiego stowarzyszenia kupców. Prelegent zamknął rzecz swoją cytowaniem amerykańskiego nowoczesnego przysłowia, które użył: „Gdy w przedsiębiorstwo jakiegobądź wkładasz dolara, miej zawsze drugiego na pogotowiu dla zareklamowania tego przedsiębiorstwa.”

**Ambasada marokańska.** Do Brukseli przybyła w tych dniach ambasada, wysłana przez sułtana Tangeru dla ofiarowania w jego imieniu bogatych darów królom belgijskim. Składa się ona z piętnastu osób: z dwóch ambasadorów tytularnych, Mohamed-ben el-Mdenu-Essergima El Arbi-el-Muiba, sekretarza, Mohameda Bricha, pisarza, czterech oficerów i siedmiu ludzi ze służby. Dwa pierwsze noszą białe burnusy, wszyscy inni różnokolorowe kostjomy.

**Obrzymie lodowce** widziano w ostatnich dniach na oceanie atlantyckim. Jeden z nich, według świadectwa kapitana okrętu „Mincola”, płynącego z Hamburga do Filadelfii, miał 200 metrów wysokości, a 3.000 długości.

**Wielki mąż amerykański** zmarł na influencję w Nowym Jorku. Był nim właściciel cyrku Adam Forepangh, jedynego, którego Barnum uznawał jako współzawodnika. Przed laty objął zawrany układ tej treści, że jeden nie śmie jechać na wschód od Chicago, a drugi na zachód. Forepangh, urodzony w r. 1831 w Filadelfii, rozpoczął swoją karierę jako ozeldnik rzemieślniczy, a skończył jako właściciel olbrzymiego cyrku z manerjami, a skończył jako właściciel olbrzymiego cyrku z manerjami, a skończył jako właściciel olbrzymiego cyrku z manerjami.

**Odmowa.** „Ajenca Północna” donosi, że petersburski komitet funduszu literackiego zaprosił Emila Zola, aby przyjechał do Petersburga i wygłosił odczyty publiczne, ale Zola odmówił.

**O zamieszaniu Abdul Hamida** w sztuce dramatycznej pisze w paryskiej *Revue d'art dramatique* Piotr Berton artysta, który niedawno powrócił z występów urzędzonych w Konstantynopolu co następuje:

improwizacja artystów dokonywa reszty. Jaki mają charakter te sztuki, wyjaśni najlepiej przykład. — Świeżo przyzwał do siebie stół swych artystów i podał im taki szemat komedji: Główną postacią jest marszałek dworu, przywiązany do swego pana, lecz nierozgarnięty, niezreczny Książę każe mu urządzić na przedwiecznię, na sto osób. Marszałek traci głowę, a z nim służba cała. Lokaje biegną tu i tam, uderzają na siebie i tłuką kostkami serwis właśnie w chwili, gdy się zjawia władca. Zrozpaczony marszałek rzuci się swemu panu do nóg, a ten mu przebacza. Streszczona sztuka miała olbrzymie powodzenie.

Podobno miała ona i cel praktyczny, była mianowicie skierowana przeciw pewnemu urzędnikowi na dworze sułtana.

**Ogólne zebranie petersburskich adwokatów** przysięgłych dźwicieli 17. bm. jednomyślnie projekt ograniczenia działalności pomocników adwokatów przysięgłych. Dla uregulowania kwestji pomocników adwokatów zebranie postanowiło wyznaczyć specjalną komisję.

**Definicja żyda.** *Figaro* pisze: Każdy finansista, kapitalista, właściciel jest żydem. Wiele przemysłowców, dyrektorów kompanij kolei żelaznych, wiele akcjonariusze kopali są żydami. Nie jest się żydem prócz wtedy, gdy się ma pieniądze. Inaczej jest się prostym izraelitą. Chrześcianin, jak p. Leon Say, jest żydem, lub ma być uważanym za żyda. Są żydzi, którzy są profesorami, jak Manuel; muzykantami, jak Meyerbeer i Halvy; politykami, jak Naquet, Reynal i Reinach; adwokatami, jak Straus; sędziami, jak Bedarides; malarzami, jak Levy; dyrektorami teatrów, jak Koning; artystami, jak Worms i Sara Bernhardt; aktorami, jak Dreyfus, Hektor Cremiex, Valabrègue; dziennikarzami, jak Wolf i Ernest Blum itd. Lecz ponieważ w ogóle nie są bogaczami i przenożą sławę nad majątek, nie są żydami, będąc żydami. Pochodzą oni wszyscy od żyda, który się nazywał Job. — Zauważajcie bowiem należy ową antitezę: Jeżeli się mówi bogaty jak Rothschild mówi się także ubogi jak Job.

**Nababy dziennikarskie.** Pismo nowojorskie „The World” buduje dla siebie pałac, którego koszt wynosić będzie 15 milionów marek. Gmach ma się składać z sześciu pięt podziemnych, a na nich powstanie kopuła budowa także o sześciu piętach. W ten sposób pałac dziennikarski składać się będzie z szesnastu pięt, których wybudowanie przewyższy trudności wieży Eiffla. Pałac całej zajmie redakcja, ekspedycja i drukarnia, a maszyny ustawione będą nawet na piętach kopulowych; zaś na wyższych gmachach wzniesie się obserwatorium, którego kierownictwo „World” powierzy szefowi astronomem.

**Agitacja za psami.** P. Chaplin, angielski minister rolnictwa, wydał rozporządzenie, aby w niektórych hrabstwach gdzie wypadki wściekłości zdarzają się nader często, psy nie wychodzą na ulicę inaczej, jak z kagańcami. Taki rozkaz wzburzył opinię publiczną. Ze wszystkich stron kraju wystąpiono z energicznymi protestami. Obruszenie obywateli zwołują meetingi, nie dość na tem: kilku wpływowych wyborców oświadczyło uroczystie, że nie poprzestaną na zostaniu cniemtem. We Francji i w Anglii pies odgrywa rolę ważną — kochają go poprostu. Wszelkie zamachy przeciwko jego swobodzie wydaje się zamachem na swobodę osobistą obywateli. Gdy przed paru laty prefekt policji Paryża wydał podobne p. Chaplin rozporządzenie, a „Journal des Debats” oświadczył się za niem, dziennik zarzucono reklamacją, wyrazami oburzenia, groźbami nawet. „Od lat trzydziestu — pisał jeden z czytelników — abonuję „Debats” sądząc, że pismo to poważne i bezstronne. Widzę teraz, że sam się omylił, skoro zamiać ujął się za psami, stając po stronie okrutnej i niełitościwej administracji.”

**Mieszkania kawalerskie.** W pewnym wielkim mieście uskarżano się w jednym z organów, dających o „dobre publiczne” na silne zaniechanie mieszkań kawalerskich ze strony gospodarzy domostw. Zaraz nazajutrz otrzymała redakcja objaśnienie „dziwicy na wydaniu”, iż nieobadła ta nie jest przypadkowa, ani bagatelna, ale, że raczej świadczą o wielkim zmyle społecznym kłasy, poszukującej kawalerskich lokatorów. Niewygodny i zaniebawiający wpływają na to, że „miedzi” chętniej się składają do stanu małżeńskich.

**Osmnaście dni bez jedła i napoju.** Telegram nadeszły do Londynu donosi, że amerykański okręt „Joseph Spinney” płynący do Hogo zabrał po drodze sześciu mieszkańców wyspy pelewskiej w odległości 200 mil od lądu. Barza zapadła ich na morze i gnała, po falach przez dni osmnaście, który to czas spędzili bez kęsa strawy, bez kropli wody. Na pokładzie „Spinneya” jeden z przyjętych zmarł zaraz, reszta zaś zwolna odzyskała siły.

**Rwanie zębów** bez bólu, ideał wszystkich cierpiących, urzeczywistnił brukselski lekarz dr. Verne. Zastosowuje on w tym celu elektryczność i działa wpiętrzeniem, za pomocą metalicznego grubego drutu na nerw zęba, a dopiero znieczulwszy go zupełnie, zab wrywa oczywiście z tak małym bólem, że mówić o nim nie warto.

**Dobrobyt** w Stanach Zjednoczonych w ostatnich 10 latach wzrósł się imponująco. Cały majątek kraju wynosi teraz 12.291.800.000 funtów szterlingów, czyli 200 na jedną głowę ludności. To znaczy 42 proc. wzrostu w 10 latach.

**Z Petersburga.** Opracowany został projekt dotyczący się zaprowadzenia w użycie nowych środków zamiast arezowań ogólnych na majątku. Nowy rodzaj postępowania stosowany jest w tych wypadkach, kiedy przy ściganiu na rzecz skarbu sumy większej niż 30 rs. poszukiwanych w drodze sądowej, czy też administracyjnej, nie zwraca się uwagi na majątek, należący do dłużnika skarbowego. Nowy sposób postępowania zamierzono wprowadzić od d. 13. stycznia 1891 r.

Opracowany został projekt nowych przepisów o wywłaszczaniu gruntów w różnych wypadkach.

**Nowa Wremia** dowiaduje się, iż rada państwa zatwierdziła projekt ministra sprawiedliwości, dotyczący się zmian w ustawie wekslowej.

D. 4. lutego br. w fortecy Kercz zauważono kradzież 31.000 rs. pieniędzy skarbowych ze skrzynki żelaznej strzeżonej przez wartę.

**Nowa Wremia** donosi, że ministerjum spraw wewnętrznych opracowuje projekt, dotyczący obowiązkowego zabezpieczenia robotników w fabrykach i zakładach od katekta i niezgodliwych wypadków. Właściciele zakładów przemysłowych będą obowiązani wnieść potrzebne na ten cel sumy do kasy państwa.

**Teatr, literatura i muzyka.**

**Z teatru.** Dziś „Baron cygański” z panną Czosnowską; jutro popołudniu „Zemsta” Fredry, wieczorem „Prorok” Meyerbeera.

P. Tytus Olszewski, sympatyczny tenor operetkowy skutkiem nieporozumień z dyrekcją teatru podał się do dymisji i wyjechał we wtorek do Łodzi, dokąd zaangażował go dyrektor tamtejszego teatru p. Kosielski.

Teatr Mozartowski. We Wiedniu zajmują się projektem wybudowania w Salzburgu na ul. roży Münchshöhe teatru Mozartowskiego. Będzie to oś w rodzaju świątyni wagnerowskiej w Bayreuth, tylko ta świątynia będzie poświęcona dziecku Salzburga, Mozartowi, którego opery tam w lecie przez kilka dni z rzędu grywać będą. Plany budowy wykonująca znana firma wiedeńska Fellner i Helmer, a materialne warunki są już zagwarantowane przez kilka przedsiębiorstw finansowych.

Henryk Siemiradzki wykonał świeżo dwa obrazy. Jeden z nich przedstawia alegorię wiary i przeczynony jest na plafon do jednej z sal domu pana Nieczajewa-Malcewa Drugi, noszący tytuł „Wijatyk” przedstawia kapłana, dążącego do konającego z pociechami religijnymi, w asystencji czterech obłopców, noszących zapalone latarnie.

**Dział ekonomiczny.**

**Sprawozdanie z targu zbożowego na Kleparzu.** Kraków dnia 21. lutego. Odpowiednio do uسوبienia innych targów, zapanała w handlu zbożowym u nas słaba tendencja, a chęć kupna osłabła tak dalece, że żadne znaczniejsze transakcje miejsca nie mają. Pomimo to sprzedający nie ze swoich żądań nie chcą opuścić i dlatego nadchodzące dowozy, nie znajdując odbiorców, zwiększają dotychczasowe zapasy, co znowu na ogólne uسوبienie deprymująco oddziałuje.

Wskutek tego na dzisiejszym targu na Kleparzu, zupełnie panowała stagnacja, gdyż zarówno sprzedający, jak kupujący zajmują stanowisko wyczekujące, a jedynie ta okoliczność jest powodem, że ceny zboża, mimo trudniejszego obrotu, przecież nie ulegają znaczniejzym fluktuacjom.

Placono za pszenicę białą od 9.25 do 9.65 złr.; za czerwoną od 9.35 do 9.70 złr.; za żółtą od 9.25 do 9.60 złr.; za żyto od 8.30 do 8.50 złr.; za jęczmień browarny od 7.75 do 8.75 złr.; na pasze od 7.00 do 7.25 złr.; za owies od 7.85 do 8.35 złr.; groch od — do — zł. Wszystko za 100 kilogramów.

**Dowóz zboża do Niemiec** w roku ubiegłym w stosunku do roku 1888 według najnowszych wykazów statystycznych tak się przedstawia.

	W roku 1888	1889
pszenica	3.397.673 podw. cent.	5.167.136 podw. cent.
żyto	6.528.110	14.594.959
jęczm.	1.812.626	2.580.202
owies	4.447.814	6.514.554
kukurudza	942.041	3.148.586

**Stan banku austro-węgierskiego** z dniem 15. lutego b. r. był następujący: banknoty w obiegu 394.607.000 zł. (mniej o 7.340.000 złr. aniżeli poprzedniego tygodnia); zapas kruszcowy 242.028.000 (mniej o 90.000 zł.); portfel 134.665.000 zł. (mniej o 9.000.000 zł.); lombard 24.376.000 zł. (mniej o 667.000 zł.); rezerwa w banknotach 54.771.000 zł. (więcej o 8.124.000 zł.)

**Giełda zbożowa.** Wiedeń 21. lutego. Pszenica na wiosnę 8-97, na maj i czerwiec 8-98, na maj i czerwiec —; owies na wiosnę 8-23, kukurudza na maj i czerwiec —.

**Telegramy „Gazety Narodowej.”**

**Wiedeń d. 22. lutego.** Izba posłów. Wczoraj odpowiadał minister obrony krajowej na interpelację, względem zastosowania ustawy o zaopatreniu wdów i sierót po woj-spowych, także do wdów i sierót po wojskowych przeniesionych w stan spoczynku, i dał oświadczenie w tym kierunku, że rząd nie jest przeciwny tej myśli, musi jednak porozumieć się wprzód z rządem węgierskim.

Po dłuższej rozprawie szczegółowej przyjęto wczoraj dwa pierwsze paragrafy ustawy o należnościach.

Dep. Fiegl, antysemita, interpelował, czy i kiedy zostanie wniesionym projekt do ustawy o handlu obcoym, dep. Wolfrich, jak stoją rokowania z Węgrami co do dostarczenia taniej soli bydłowej, dep. Biecher w sprawie szczegółowego planu wiedeńskiej kolei miejskiej, a dep. Steinwender w sprawie koncepcji dla konsorcjum *The Anglo-Austrian Printing and Publishing Union limited.*

Dep. Kopp żądał, aby projekt nowej ustawy karnej został postawiony na porządku dziennym najbliższego posiedzenia, lecz wniosek ten upadł. Toż samo upadł wniosek Meznika, aby wziąć jak najprędzej pod obrady projekt ustawy o postępowaniu sumarycznym.

Następne posiedzenie Izby we wtorek.

**Wiedeń dnia 22. lutego.** Wszystkie pisma tutejsze rozpisyją się o projekcie dr. Dunajewskiego co do zniesienia linii akcyzowej wiedeńskiej i wita ją bardzo żywciliwie jako ziszczenie przyrzeczenia monarszego.

W radzie miejskiej poświęcił burmistrz gorące słowa pamięci hr. Andrassego. Jonbert, prezydent rady zawiadowczej kolei państwowej podał się do dymisji.

W dniach 15 do 19 kwietnia odbywać się będzie kongres lekarzy i przyrodników.

**Wiedeń d. 22. lutego.** Klub czeski oświadczył się za podwyższeniem kongruj ekspozytów, tudzież za przyjęciem przez komisję wnioskami Chamca, nowelli do ustawy należytosciowej, którą zwłaszcza dla mniejszych posiadaczy realności za korzystną uważać należy. Co do projektu względem odzako-dowania zasądzonych bez winy, postawiono członkom klubu wolność oświadczenia się, czy to za prawem ich do zupełnego odzokodowania, czyli za tem, aby sędzia w każdym danym wypadku według względów słuszności orzekał, czyli też za oddaniem tej sprawy postępowaniu spornemu albo pokaspornemu.

**Praga d. 22. lutego.** Młodocześni zamierzają zwołać zgromadzenie stronnictwa na Wielkanoc. *Hlas Naroda* oświadcza, że młodocześcom chodzi jedynie o zdobycie kilku mandatów; gdyby starocześni chcieli zrzec się swoich mandatów, to młodocześni żęby na tem wyszli, gdyż opinia publiczna w Czechach nieprzychylna jest obecnie młodocześcom.

**Berlin d. 22. lutego.** Ks. Bismark zabawi tutaj do 9. marca, rocznicy zgonu ces. Wilhelma I., poczem się do Barcina przenie-si, dokąd przewieziona będą z pałacu kanclerskiego prywatne sprzęty potrzebne, ponieważ w Barcinie nie ma tyle sprzętów, ile na pomieszczenie całej rodziny potrzeba, a rzeczy z Friedrichshöhe sprowadzać tam nie można. Ztąd powstała pogłoska o wynoszeniu się ks. Bismarka z pałacu kanclerskiego.

Celem mistycznych napomykań pónarzędowców o jakimś przesileniu bismarkowskim, jest chyba tylko chęć wywołania jakiegos ru-chu za postawieniem ks. Bismarka. Mimo to organa wszelkich odcieni oswajają się z myślą, że książę nie tylko urząd pruskiego ministra prezydenta, ale i urząd kanclerza złoży. Sprawa ta jednak wyjaśni się dopiero po skostatowaniu wyniku wyborów do rajchstagu.

Wybory ścisłejsze naznaczone będą zapewne na 28. bm.

Rada związkowa zgodziła się na uchwałę rajchstagu co do ustanowienia sądów przemysłowych.

**Berlin d. 22. lutego.** Dotychczas znany jest dopiero rezultat 166 wyborów, a mianowicie wybrano 27 konserwatystów, 10 ze stronnictwa rządowego, 13 narodowo-liberalnych, 66 z centrum, 12 wolnościowych, 16 socjalnych demokratów, 3 Polaków, 1 luźnego liberała, 10 Alzactyków, 3 demokratów i 1 Duńczyka. Co do reszty mają nastąpić wybory ścisłejsze.

Dzienniki oceniają wzrost lub osłabienie stronnictw według swoich własnych stronnicych stanowisk. Ekcesy przy wyborach ograniczały się wyłącznie do bójek z policją w Berlinie i we Frankfurcie nad Menem.

**Paryż d. 22. lutego.** *Journal des Debats* upatruje w wyniku wyborów do rajchstagu niemieckiego porażkę, zadaną historycznym parlamentarnym stronnictwem przez socjalistów. To zaś zwiastuje nową polityczną generację, która, wypisawszy na swoim sztandarze odrębne dążności, sądzi się przeznaczoną do spełnienia wielkich zadań.

Zażalenie niektórych wierzycieli *Societe des Metaux*, że nie wszyscy członkowie Rady administracyjnej zostali oskarżeni, przedstawienie będzie we wtorek do rozpoznania trybunałowi.

**Konstantynopol d. 22. lutego.** W dobrze poinformowanych kołach utrzymują, że poprzekid panującego sułtana, sułtan Murad, jest umierający. W ostatnich czasach nastąpił u niego zatrważające objawy rozmięczenia mózgu.

**Londyn d. 22. lutego.** Parowiec „Maraton” ustrzął w kanale Suezkim, skutkiem czego mnóstwo statków w drodze zatrzymać się musiało.

**Londyn d. 22. lutego.** Rząd przedłożył parlamentowi dyplomatyczną korespondencję w sprawie położenia ludów Turcji azjatyckiej, tudzież w sprawie procesu Mussabaja (w Kurdystanie).

Depesza Salisburego z 24. stycznia zaznacza, że ambasador angielski White otrzymał polecenie, zwrócić uwagę sułtana na niebezpieczeństwo, jakieby wynikło dla Turcji z dalszego trwania dzisiejszego stanu rzeczy i ciągnętego niezadowolenia ludności. Ambasador ma działać w tym kierunku, ażeby ludom sprawiedliwość była wymierzana.

**Wiedeń dnia 22. lutego, godz. 1 min. 45 po południu.** Akcje kredytowe —. Akcje alpejskie Towarz. górniczego 111.90. Akcje węgierskie Banku kredytowego 352.50. Akcje Banku anglo-austriackiego 172.80. Akcje Unibanku 264.25. Akcje kolei Karola Ludwika 195.—. Akcje kolei Północnej 264.—. Akcje kolei Południowej (Lombardy) 136.50. Akcje kolei Alfidzkiej —.—. Akcje kolei Państwowej 219.50. Akcje kolei Wławańsko-Czerniowieckiej 234.75. Akcje kolei węg.-północno-wschodniej 191.50. Losy komunalne wiedeńskie 143.75. Akcje Tow. tureckiego 113.75. Galic. oblig. idem. 105.—. Akcje kolei północno-zachodn. (lit. B. Elbethal) 223.25. Losy regulacji Cisy —.—. Akcje Banku dla krajów koronnych 241.—. Akcje Bankvereinu 127.60. Rosyjski rubel papierowy 128.50.

4 1/2% renta wspólna —.—. 5% renta austr. papier. —.—. 5% renta austr. złota —.—. Renta 4% węg. złota 103.65. 5% renta węg. pap. 99.50. Napoleondory —.—. Marki niem. —.—.

**Wiadomości giełdowe.**

Lwów, dnia 22. lutego. (Z Izby handlowej.)

I. Akcje za sztukę.

Kolej galic. Karola Ludw. 200 zł. m. k.	194	187.50
Kolej Lwow.-Czern.-Jank. po 200 zł. w. a.	231.50	234.50
Banku hipotecznego gal. po 200 zł. w. a.	303	303
Banku kredy. galic. po 200 zł. w. a.	216	216

II. Listy zastawne za 100 zł.

Banku hipotecznego galic. 5% wyl. 10%	101.50	102.50
Banku krajowego 4 1/2% los. w 51 latach	98.50	99
Towarz. kred. gal. ziemk. 5%	100.80	101.80
„ „ „ „ 4 1/2% los. w 37 lat	97	98
„ „ „ „ 4% los. w 41 1/2 l.	100.80	101.80
„ „ „ „ 4 1/2% los. w 52 l.	99.60	100.60
„ „ „ „ 4% los. w 66 lat	99.50	94.60

III. Listy dłużne na 100 zł.

Gal. Zakł. kred. włośc. w likw. (d. 6%) 3%	55	58
(d. 5%) 2 1/2%	48	49

V. Losy.

Losy miasta Krakowa	23	25
Losy miasta Stanisławowa	—	36

VI. Monety.

Dukat holenderski	5.49	5.59
Dukat cesarski	5.56	5.66
Napoleondor	9.38	9.48
Półimperjal rosyjski	9.65	9.75
Rubel rosyjski srebrny	1.32	1.42
Rubel rosyjski papierowy	1.27 1/2	1.29 1/2
100 marek niemieckich	57.85	58.85

**Przyjechali do Lwowa**

dnia 22. lutego 1890.

**Hotel Żorża.** A. Gorajski z Moderówki. M. Zaleski z Podola ros. F. Jedrzejewicz z Żurawiec. A. dr. Kwiatkowski i B. dr. Osilik z Tarnopola. E. Kampf z Czerniowiec. St. Homolec z Krakowa. J. Sliwinski z Warszawy.

**Hotel Francuski.** W. hr. Wołanski z Duplik. St. hr. Jabłonowski z Wietrzny. R. Rutkowski i U. Komar z Ustrzyk. W. Norwein z Kijowa. F. Sandoz z Proksem. M. Jarun-towska z Zalanowa. F. Helbig z Wrocławia. R. Czucz z Berlina. A. Gaspari, C. Deltl, L. Schreiber i R. U Weinberger z Wiednia.

**Hotel Angielski.** A. F. Serwatowski z Jezierzan. M. Z. Serwatowski z Rajatorowa. L. Myszkowski z Jarosława. R. Binder i J. Nowak z Krakowa. K. Majewski z Barowa. L. Schierer z Wiednia.

**NADESLANE.**

(Rubryka ta nie pochodzi od Redakcji, która też żadnej odpowiedzialności na nią nie bierze na siebie.)

**Oferty i propozycje**

dotyczące budowy, urządzenia i prowadzenia Hotelu pierwszorzędnego we Lwowie

przyjmuje Towarzystwo hotelowe tamże, na ręce W. Emila Bertemiliana Brajera, który również udziela dotyczące informacje ustnie lub pisemnie.

**Zdjęcia i powiększenia fotograficzne**

aż do naturalnej wielkości — wykonują Zakład fotograficzny J. Hennera Akademicka 18.

**Znany już od przeszło 25 lat**

główny i najobfitszy magazyn sukna i sukien męskich

**BERLA LAUFERA**

we Lwowie, przy ulicy Hallickiej l. 11

ogłasza niniejszem, z powodu przeniesienia handlu swego, rzecha i zupełnie wysprzedać o 25%, niżej cen fabrycznych, wszelkie ubiory męskie i dziecinne z najlepszej i najtrwałszej materji wełnianej, według najnowszego kroju, tudzież wszelkie futra podróżne i miastowe. — Poleca również swój wielki skład sukna i materji wełnianej, wysprzedać takowe na metry też o 25%, niżej cen fabrycznych i wykonuje z tychże na zamówienia wszelkie obstalunki do miary jak najrychlej i starannie. 325

**Nowy zakład kapitałowy św. Anny**

we Lwowie, ul. Akademicka 10.

Osobny oddział dla pań i osobny dla mężczyzn. Urządzenie wytworne. Ceny umiarkowane. Otwarte od godziny 7 rano do 9

**DROBNE OGŁOSZENIA**

po cenie od wyraża.

**DO SIEWU** jęczmień Chevalier, drugi wybór z importowanego. Cena loco Jarosław 100 kilo wraz z workiem 9 zł. 50 ct. Zarząd dóbr Chłopice, poczta Jarosław. 158

**Ważne dla kupców żelaza.**

Najlepszym i najtańszym źródłem do nabycia styryjskiego kutego żelaza, amerykańskich walek do gnojni i siła na i łopat z gładkiej stali jak niemniej wszystkich w zakresie technicznych artykułów w firmie **JOHANN ZABAK** Eisen- Stahl & Geschmiedewaren-Export, 1308 Waidhofen a. d. Ybbs.

**Przywberne w smaku i zapachu**

przez SUEZ sprowadzane

**HERBATY chińskie**

1191 a mianowicie: 1/2 kl. zł. Nr. 0. „Assam-Pecoo-Mandarin” najprzedniejsza 5— Nr. 1. „Taszu” Perła Chin, żółto-kw. 4 40 Nr. 2. „Jantjozan Pecha” biało-kw. 4— Nr. 3. „Nandyn”, czarna, mocna 3 20 Nr. 4. „Souchong”, mało narkot. 2 60 Nr. 5. „Congo”, familijna dobra 2— Nr. 6. „Proszek herbaciany” 1 50 Nr. 7. „Wysiewki” z najlepszej herbaty 1 70 Nr. 8. „Souchong”, mało narkotyca 3 60 poleca handel

**ST. MARKIEWICZA**

we Lwowie, Rynek I. 42.

Najnowsze zadziwiająco c. k. uprz. przetwory które w przeciągu 48 godzin wyniszczą się doszczętnie szczyry, myszy polne i domowe, krety itp. wszystkie gryzonie. — Rozsyłka za zaliczką. Cenniki na żądanie. Platne w Wiedniu. Wyłączenie do nabycia tylko w Chemicznym Laboratorium Wien, III. Bezirk Kegelgasse 2. 1292

**Wzory**

rozsyłam wszędzie franco.

**SUKNA**

do wszelkiego użytku, tylko dobre, prawdziwe, trwałe i stosunkowo tanie jak gdziekolwiek. Rozsyłam też do osób prywatnych na porę wiosenną i letnią. Skład c. k. uprz. fabryki sukna i wyrobów wełnianych **Moriz Schwarz**, Zwittau (Morawa).

10000ce fabrycznych resztek na garnitury, zarzutki, spodnie, suknie kobiece i dziecinne, wysyłam po bańce nielkich cenach, z którymi nikt współzawodniczyć nie może. Materiały uniformowe dla c. i. k. urzędników beśle podług przepisów. Bardzo obfita kolekcja próbek chętnie wysyłam na żądanie.

**Tylko zlr. 3**

Najstosowniejszy podarek na (Pamiętka po zmarłych)

**ŚWIĘTA!**



1338 Portrety naturalnej wielkości z każdej nadesłanej fotografii. Zadań zlr. 1. — Termin wykonania 10 dni. — Podobieństwo zapewnione. — Fotografie zwracam nie uszkodzoną. Premijowy zakład sztuk pięknych **Stęgfried Rodascher** Wien, II., Gr. Pfarrgasse 6.

**Kolwiczny Pain-Expeller**

znajduje się już prawie we wszystkich rodzinach jako niezawodny środek domowy w zapasie, więc wszelkie zachwalanie tegoż staje się zbytecznym. Czynniki tu wzmiankowane tylko ze względu na te osoby, które jeszcze nie doświadczyły, że prawdziwy kolwiczny Pain-Expeller używany był w najlepszym skutkiem jako usmierzające bole nacieranie w podagrze, reumatyzmie, darcu, kłociu w boku, bólach biodrowych, nerwobolach, bólu zębów itd. Ten domowy środek skutkuje niezawodnie, a cona jego bardzo umiarkowana: 40 i 70 kr. Prawdziwy tylko ze znakiem kolwicy. Dostac można w aptokach. — F. Ad. Richter & Cie., Rudolstadt, Londyn itd.

**25 sążni SIANA**

o najlepszej jakości do sprzedania w obszarze dworskim BOBRKA przy stacji kolejowej. 1339

**Eau de Ninon.**

1259 Profesora Thibault

WODA NINON nie jest farba w włosy, ale umiejętnie chemicznie zbadaną kompozycją złożoną z takich części składowych, które tworzą nasze włosy. Cudowna prawie własność WODY NINON przemiany poświadczyły lub całkiem siwych na kolor jakli miały pierwotnie daje się przez analogię wytłomaczyć naukowo, materiały bowiem podobne, t. j. uwłosienie nasze wraz z wodą Ninon, łączą się z sobą chemicznie, asymilują, wzmacniająco działają. Cena zł. 6 i zł. 3.

Otto Franz, Wien, VII, Mariahilferstrasse 38.

Skład we Lwowie u Piotra Mikolascha; w Krakowie u Konst. Wiśniewskiego, apt.

**Rór sztaingutowych i przedmiotów „CHAMOTTE“**

1836 Wybitna i bardzo renomowana fabryka. pragnie wejść w stosunek z pierwszorzędna firmą budowlaną lub techniczną w Galicji celem sprzedaży swoich wyrobów. — Oferty pod znakiem „K. R. 495“ adresować do pp. Haasenstein i Vogler (Otto Maass), Wiedeń I.

**Świeżo patentowana maszyna 1314 do fabrykacji wełny drzewnej**



Maszyna ta, trzechkrotnie działająca, przeważa wszystkie dotąd znane zarówno siłą roboczą, jak lekko chodem, o czym interesowani łatwo przekonają się mogą. — Wykonujemy wszystkie maszyny do rąbania drzewa i inne do fabryki drzewnego należącego. Prospekt gratis. Fabryka maszyn C. Schranz & G. Rödiger, Wien, X., Dampfgasse Nr. 13.

**BIURO DZIENNIKÓW**

Lwów, ulica Karola Ludwika 9. 852 przyjmuje przedpłatę i ogłoszenia

o oryginalnych cenach redakcyjnych do wszystkich dzienników całego świata.

**Syrup wapienno-żelazisty**

z podfosforanu wapna

1135 sporządzony przez aptekarza Herbabny w Wiedniu, od wielu lat zalecają najpierwsze powagi lekarskie z najlepszym skutkiem wszystkim

**cierpiącym na płuca**

jako to w gruźlicy (suchotach płuca) zwłaszcza w początkach choroby, w ostrym i przewlekłym nieżytu płuca, w kaszlu każdego rodzaju, w kłusku, chrypie, astmie, zaflegmieniu i następnie

zoiżowatym cierpiącym na blednicę, niedokrewnym, rachitycznym i rekonwalescentom!

Wedle orzeczenia lekarzy Herbabnego syrop wapienno-żelazisty z podfosforanem wapna wzmacnia apetyt, sprowadza spokojny sen, zmniejsza kaszel, usuwa flegmę i poty, ułatwia tworzenie się krwi, w dzieci w okresie rozrastania się kości jest wskazany, wzmacnia cały ustroj, nadaje twarzy świeży wygląd, podnosi siły i wagę ciała. Do każdej flaszki dołączamy listeczek z instrukcją i instrukcją użycia napisaną przez Dr. Schweiżera.

Cena 1 flaszki zlr. 1 25, poezta za opakowanie ct. 20 więcej. (Połówki flaszek nie ma).

**Wiedeń, „Apteka zar Barmherzigkeit“**

Julius Herbabny, Neubau, Kaiserstrasse Nr. 73 i 75

Takowy nabyć można we Lwowie: w aptece pod „Srebrnym Krzem”, Zyg. Rucker, apt. Piotr Mikolasch, apt. J. Wawrowski, apt. H. Blumhardt, A. Sklepiński, J. Baiser, C. Krzyżanowski; w Krakowie: Ernest Stockmar, W. Redy, K. Wisniewski; w Białej: Józ. Kolasa, A. Fuchs i R. Keler; w Brzeżanach: A. Durst; w Borszowie: M. Niemcewicz; w Czerni wełach: u Gelichowskiego, dr. J. Barber, W. v. Alth; w Derna Watra: F. Fritsch; w Drobobyczu: J. Aichmüller; w Gurahumora: E. Botezat; w Horodence: M. Axentowicz; w Jarosławiu: J. Behm i Grzymala; w Jasie: R. Paleh; w Kimpelung: F. Fritsch; w Kolomyjach: J. Sidorowicz i E. Stenzel; w Kopyczynie: M. Reder; w Krynicy: A. Nürbit; w Miłkowie: M. Quirini; w Mielcu: A. Pawlikowski; w Nizankowicach: W. Włodzimirski; w Podwoleczkach: D. Schneider; w Przemyslu: A. Markowski; w Przemyslanach: Z. Baranowski; w Radowcach: J. Rosignon i Decani; w Sadagorze: Rubnowicz; w Śniatynie: F. Niemcewicz; w Suwaczu: Ed. Liszka i J. Haberman; w Sanoku: F. Gieła; w Stanisławowie: A. Belli i J. Macura; w Samborze: Aleksiewicz; w Staroszycu: H. Füllenbaum; w Tarnopolu: J. Jarogiewicz K. Kahane; w Tarnowie: St. Pawłowski; w Ustrzykach: J. Riedl; w Włomowicach: F. Schneider; w Żółkwi: w c. k. aptece obwod. A. Dadleca.

**Poreczenie prawdziwości**

od lat 39-ciu

chlubnie znanych naszych doskonałych i skutecznych przetworów:

**Dr. Suin de Boutemarda**

**aromatyczna pasta do zębów**

najlepszy i najpewniejszy środek do konserwowania i czyszczenia zębów i dziąseł w 1/2 i 1/3 paczek po 70 i 35 centów.

**Dr. Borchardta**

**aromatyczne mydło żiolowe**

skuteczny środek na tak niemile: „piegi, wypryski, pecherzyki, łupież i inne nieczystości skórne”, tudzież na „kruchą, suchą i żółta cerę” zarazem doskonale „mydło toaletowe” zapieczonowana paczka 42 ct.

Dr. Beringulera „Olejek we włosy z korzeni złota”, dla wzmożenia i konserwowania włosów na brodzie i głowie, flaszka 1 złr.

Profesora dr. Lindesa „Roszlina pomada laskowa” podnosi połysk i gibkość włosów i nadaje się zarazem do utrzymania przedziatu we włosach, w oryginalnych sztukach po 50 ct.

Balsamiczne mydło oliwne odznacza się swym ożywiającem oraz konserwującym działaniem na gibkość i miękkość cery, w paczkach po 35 ct.

Dr. Beringulera „Aromatyczny wyciąg koronny” jako wyborna woda perfumowa i do mycia, wzmacniająca i orzeźwiająca ciało, w oryg. flaszkach po 1 złr. 25 ct. i 75 ct.

Dr. Hartunga „Pomada żiolowa” dla wzmożenia i ożywienia porostu włosów w zapieczonych i w skale stempelowanych słoikach po 85 ct.

Dr. Hartunga „Olejek z pory chinowej” dla konserwowania i upiększenia włosów w zapieczonych i w skale stempelowanych słoikach po 85 ct.

Braci Leder „Balsamiczne mydło z oleju orzechów ziemnych” sztuka po 25 ct., 4 sztuki w jednej paczce 80 ct. Poleca się szczególnie na chropawą i popękaną skórę i delikatną cerę, osobliwie u kobiet i dzieci.

**Ostrzeżenie!**

Przed nasładowaniem Dr. Borchardta „Mydła żiolowego” i Dr. Satu de Boutemarda „Pasty do zębów” ostrzegamy niniejszym szanownych kupujących usilnie.

**Raymond & Comp. w Berlinie,**

c. k. właściciele przywilejów. 1326

**Galic. Bank kredytowy**  
począwszy od dnia 1. lutego 1890 wydaje  
**4% ASYGNATY KASOWE**  
z 30-dniowym wypowiedzeniem i  
**3 1/2% ASYGNATY KASOWE**  
z 8-dniowym wypowiedzeniem,  
wszystkie zaś znajdujące się w obiegu 4 1/2%. Asygnaty kasowe z 90-dniowym wypowiedzeniem oprocentowane będą począwszy od dnia 1. Maja 1890 po 4% z 30-dniowym terminem wypowiedzenia.  
**Lwów dnia 31. Stycznia 1890.**  
Przedruku nie wlicamy. **Dyrekcja.**

**W drukarni Pillera i Spółki**  
nabyć można książkę do medlenia dla mężczyzn pod tytułem:  
**OFFICJUM**  
czyli  
**„Powinność codzienna Chrześcian“**  
zabrane przez M. Szajnę Karmelitę.  
Cena: { za egzemplarz brązowy 1 złr. — ct.  
„ „ oprawny w płótno 1 „ 50 „  
„ „ w szafian z kłami 2 „ 50 „

10 medali zasługi 12 dyplomów uznania  
za niezrównane wyroby  
**KOSMETYCZNE I TOALETOWE.**  
**MAGNOLINA**  
skóra sucha, szorstka i zgrubiała pod wpływem MAGNOLINY staje się miękka i delikatną. MAGNOLINA usuwa szorstkość nosa, policzków i rąk. Cena tego znakomitego środka 1 złr. 50 ct.  
**Olejek taninowy,** oczyszcza skórę, wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 ct.  
**Pomada chinowa,** wzmacnia cebulki włosów i zapobiega wypadaniu włosów. — Stoik 80 ct.  
**Woda atenska,** de zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia, utrwala barwę i połysk. — Flakon 80 ct.

**KSIĘGARNIA**  
**GUBRYNOWICZA i SCHMIDTA**  
we Lwowie  
otrzymać na główny skład  
Hrab WOJCIECHA DZIEDUSZYCKIEGO  
**„LISTY ZE WSI“**  
Serja I.  
1320 CENA EGZEMPLARZA:  
w oprawie ozdobnej 3 20,  
z przesyłką franco 3 65.

**Już opuściła prasę broszura p. t.**  
**Obecny stan sprawy indemnizacyjnej“**  
przedstawił  
**Dr. Leopold Caro.**  
1310 (Przedruk z „Gazety Nar.“)  
Główny skład w księgarni Gubrynowicza i Schmidta. — Do nabyci. we wszystkich księgarniach.  
**Cena 30 centów.**

**!Najtańsze źródło do nabycia!**  
wszelkich potrzeb  
do szycia, haftu i krawiecczyzny damskiej:  
BAWEŁNY, nici i wełny do robót drutowych  
WŁÓCZKI berlińskiej, perskiej, smyrnenskiej,  
Harasu, Filozeli, Sznelki i Paciorek  
WSTĄZEK, Wypustek, Szlerek, Wstawek i Koronek  
HAFTÓW na kanwie, atlasie i aksamicie  
MYDEŁ, Perfum, Wody kolońskiej, Grzebieni i Szczotek  
PORTEMONAIS, Woreczków i Sakiewek  
RZEZB z drzewa z wycięciem na haft,  
**INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH**  
jako to:  
Harmonik ręcznych i ustnych, Horophonów, Cyter, Skrzypiec, Gitar itp.  
Strun wszelkich i przyborów do reperacji fortepianów  
w Handlu pod firmą:  
**A. SEDLAK**  
we Lwowie, ulica Sobieskiego I. 9.  
Łaskawe zamówienia uskuteczniają się natychmiast.

**BRILANTINA,**  
nadaje brodzie miękkość i naturalny połysk. — Cena 50 centów.  
**Olejek chino-taninowy,** 51  
działa znakomicie na cebulki włosów i na porost włosów. Już po użyciu jednej flaszki można spostrzedz porost. Najlepsza preparatywa przeciw wypadaniu włosów i tworzeniu się łupieżu. — Cena 1 złr. 20 ct.  
**Esencja mietowa do płukania ust,**  
oprócz przyjemnego orzeźwiającego smaku i zapachu bardzo korzystnie wpływa na dziąsła i zęby. — Flakon 50 ct.  
**PROSZEK ROŚLINNO-ALKALICZNY**  
do czyszczenia zębów.  
Usuwa kamień i kwasy, które sprowadzają ból i ochłnienie zębów. Pudełko 30 i 60 centów.  
**IAN IHNATOWICZ**  
we Lwowie sklepy własne ulica Kopernika I. 3 ulica Hallca róg Wałowej; w Krakowie Sukienicze I. 2; w Czerniowcach Rynek I. 2.

841 **„ŁOWIEC“**  
**Organ galic. Towarzystwa łowieckiego**  
pismo poświęcone sprawom myślistwa i ochrony zwierząt łownych, wychodzące we Lwowie, respecznie z 1. stycznia 1890. trzynasty rok swego istnienia.  
W zeszytach ubiegłych zamieścił „Łowiec” bardzo cenne prace pierwszorzędnych znawców myślistwa i miłośników przyrody. Oprócz tego otrzymuje bogatą kronikę myślistwa i rybactwa, sprawozdania z łowów i t. p.  
„Łowiec” wychodzi raz na miesiąc w zeszytach dwunastkowych wielkiego formatu i kosztuje resocnie 5 złr. czyli 10 marek, 12 fr. i 5 r. s. dla Królestwa Polskiego i Rosji. — Przejmujcie ogłoszenia tytułowe się spraw myślistwskich za opłatą 10 ct. od wiersza.  
Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Teatralna Nr. 18.  
poleca  
**Najlepsze tutki cygaretowe A. GAWŁOWSKI**  
Lwów, plac Marjański 8.